

STUDZIENNO > gm. Szczytna - Obelisk na 500-lecie i historii spod Gór Stołowych

Napisano dnia: 2025-12-03 15:00:25



(Inf. wł.). **Hodowla węży, produkcja nart, prowadzenie restauracji...** O tym, czym zajmowali się mieszkańcy powojennej wsi Studzienno - urokliwie położonej w gminie Szczytna - można było usłyszeć podczas odsłonięcia pamiątkowego obelisku. We wtorek, 2 bm., mieszkańcy, miłośnicy historii i zaproszeni goście zebrali się, by uczcić 500-lecie istnienia miejscowości, której początki sięgają roku 1525, gdy osada znana była jeszcze jako Kaltenbrunn.

Studzienno leży w otulinie Parku Narodowego Gór Stołowych, u podnóża formacji skalnych znanych jako Skalne Grzyby. Przez wieś przebiegają dwa szlaki rowerowe i czerwony szlak turystyczny - fragment Głównego Szlaku Sudeckiego łączącego Wambierzyce z Karłowem. Choć dziś dominuje tu spokojna agroturystyka, niegdyś lokalną specjalnością były wyroby skórzane z hodowanych na miejscu węży, a także narty i drobne rękodzieło. Właśnie o takich, czasem zaskakujących, kartach historii można było usłyszeć podczas jubileuszowej uroczystości.



*- Wieś miała piękną kapliczkę. Wchodziło do niej 30-35 osób, mała była. Jeszcze po wojnie ksiądz parę raz tu odprawił mszę, ale niestety ktoś kiedyś podpalił trawę na wiosnę i to się zajęło... Był zegar słoneczny, gontem kryta wieżyczka. Ja byłem pierwszy raz tutaj w 1959 roku i tak się historia rozkręciła, że do dnia dzisiejszego tutaj pomieszkuję - wspominał najstarszy mieszkaniec Studzienna **Mirosław Jagodziński** i dodał: W każdym gospodarstwie coś się odbywało. Jeden hodował węże i robił dla pań paseczki, rękawiczki, galanterię tak zwaną. Drugi narty produkował. Zakłady przędzalnicze były, były małe działeczki. Na dole miał facet garbarnię. Jeden miał nawet elektrownię na prąd stały i miał tam sklep - wszystko tam podobno w tym sklepie było. Tam tylko stoją teraz dwa kasztany...*



W atmosferze refleksji i wdzięczności wspominano tych, którzy budowali wieś od podstaw, a także kolejne pokolenia, które ją rozwijały. Namacalne ślady jakie po nich pozostały to dawna szkoła, dziś przekształcona w obiekt turystyczny, oraz jeden z domów mieszkalnych. Podczas niedawnego remontu wieży szkolnej natrafiono na dokumentację budowy obiektu sprzed ponad 120 lat, co istotnie wzbogaciło wiedzę o dziejach Studzienna.



Uroczystość uświetniło odczytanie listu gratulacyjnego od burmistrza **Krzysztofa Żaka** i przewodniczącej Rady Miejskiej **Martyny Bednarek**, w którym podkreślono rolę Studzienna jako „prawdziwej perełki na mapie gminy Szczytna”, a także wyrażono szczególne uznanie dla osadników, którzy nie tylko kultywują lokalną historię, ale również pomagają dawnym mieszkańcom w odnajdywaniu swoich korzeni.

Jest już też zapowiedź kolejnej inicjatywy, mającej na celu upamiętnienie zasłużonych mieszkańców. Jak poinformowała **Xymena Sośnicka** dwie daglezie rosnące w Studziennie uchwałą rady miejskiej

zostały uznane za pomniki przyrody, a pomysł jest taki by nadać im imiona **Tadeusz** i **Stefania** - na cześć jednych z pierwszych powojennych osadników, którzy tworzyli tę lokalną społeczność.



- *To będzie ślad po tych ludziach - pamiątka dla mieszkańców i turystów. Tabliczki z imionami pojawią się niebawem* - zapowiedziała X. Sośnicka, córka pana Mirosława, aktywnie zaangażowana w działania na rzecz zachowania dziedzictwa Studzienna.

Dla każdego, kto przemierza szlak rowerowy czy pieszy, turystyczny przystanek w Studziennie może być idealnym miejscem na odpoczynek - kubek herbaty, kanapka na ławce i chwila zadumy przy tablicach pamiątkowych. Dzięki zaangażowaniu mieszkańców miejsce to tętni historią, której nie znajdzie się w przewodnikach. A może akurat ktoś z miejscowych będzie przechodził i - jak pan Mirosław czy Xymena - opowie resztę.

Bartosz Przestrzelski

FOTOMIGAWKI Z WYDARZENIA:

